

Historia Legii: 1 listopada sparing w Algierii

Niedziela, 1 listopada 2009 r. godz. 20:45

Dziś 1 listopada ekstraklasa piłkarska nie rozgrywa spotkań, ze względu na dzień Wszystkich Świętych. W przeszłości 1 listopada nazywano Świętem Zmarłych. 42 lata temu legionisci tego właśnie dnia grali... sparingowe spotkanie w afrykańskim Algierze - stolicy Algierii. Co ciekawe mecz rozgrywano w trakcie rundy jesiennej, z czego nie był zadowolony trener naszego klubu. Dalekiego wyjazdu nie mogli sobie odmówić polscy politycy.

1 listopada 1967 roku Legia zagrała w Algierze mecz z reprezentacją Algierii. Spotkanie rozgrywano z okazji święta narodowego tego kraju. Piłkarski pojedynek z Legią był głównym punktem uroczystości. Na trybunie był obecny szef państwa, przewodniczący Rady Rewolucji, pułkownik Huari Bumediene. Na trybunach nie zabrakło również delegacji z Polski - z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele. Co ciekawe ten polityk nigdy nie chodził nawet na mecze Legii w Warszawie.

Spotkanie towarzyskie w Algierze zakończyło się remisem 2-2. Bramki dla Legii strzelili wówczas Wiesław Korzeniowski i Kazimierz Deyna. Z rozgrywania w tym terminie meczu na tak odległym terenie nie był zadowolony trener "wojskowych", Jaroslav Vejvoda. Tym bardziej, że rozgrywki ligowe miały się ku końcowi. Na szczęście, mimo dalekiego wyjazdu, legionisci 4 dni później pokonali na wyjeździe ŁKS 3-2 i na zakończenie rundy jesiennej zajmowali pierwsze miejsce w tabeli, które stracili dopiero na wiosnę. Ostatecznie Legia musiała zadowolić się wicemistrzostwem Polski. Tego zaś nie da się już tłumaczyć meczem w Afryce.

1.11.1967: Algieria 2-2 Legia Warszawa

Bramki dla Legii: Korzeniowski, Deyna

Poprzednie teksty historyczne znajdziecie w dziale Historia.